

Elwira Kryńska

Polski Biały Krzyż i jego działalność dla dobra Polski niepodległej

Polski Biały Krzyż

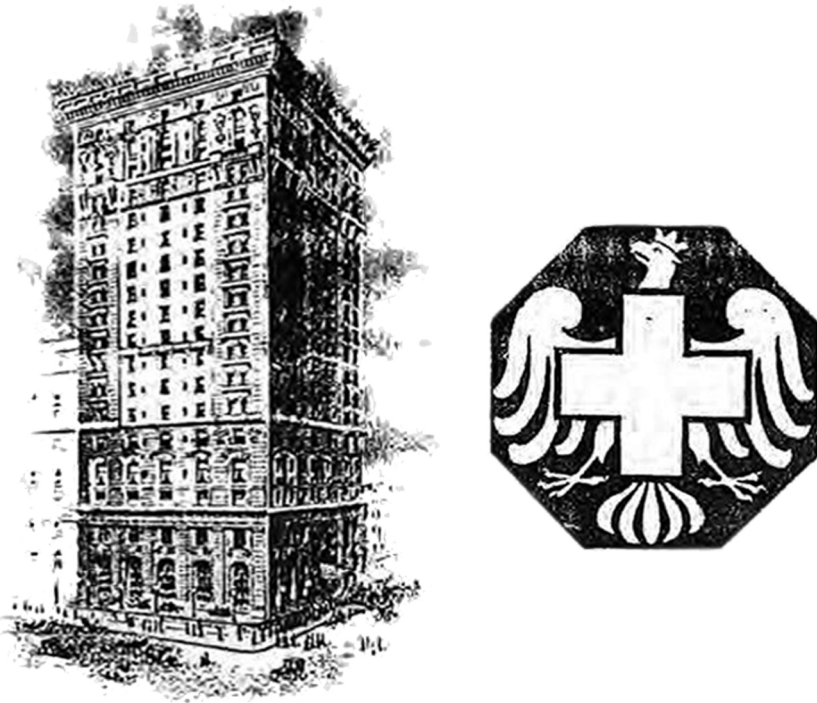
Polski Biały Krzyż został utworzony w Nowym Jorku w maju 1918 roku i działał do grudnia 1961 roku w Wielkiej Brytanii, gdzie doszło do jego rozwiązania. Organizację powołano w celu

niesienia pomocy i dawania opieki wolontariuszom służącym w Polskiej Armii we Francji, nie tylko w obozach, lecz i na polu walki, głównie zaś w celu opiekowania się rannymi i rozdawania darów przysyłanych przez krewnych i przyjaciół żołnierzy¹.

Myśl powołania Polskiego Białego Krzyża wyszła od Ignacego J. Paderewskiego. Poinformował o tym w czasie Sejmu Polskiego w Detroit 26 sierpnia 1918 roku, stwierdzając: „Powstał (...) Polski Biały Krzyż. Jeżeli praca przy nim jest mojej żony i grona zacnych ludzi, co jej pomagają, to myśl Polskiego Białego Krzyża jest moja”².

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zesp. Arch.: I.J. Paderewskiego, sygn. 3860, Projekt ustawy PBK, k. 28.

² *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, t. 1, Wrocław 1973, s. 462.



Fotografia 5. Hotel Gotham i pieczęć Polskiego Białego Krzyża

Źródło: AAN, zesp.: I.J. Paderewskiego, sygn. 3612 a.

Działalność I.J. Paderewskiego energicznie wzmocniała jego żona – Helena Maria Paderewska, która wraz z polonijnymi organizacjami kobiecymi, aktywnie włączyła się do pracy społecznej dla dobra Polski niepodległej.

Ponieważ każda narodowa armia ma swój oddział pomocniczy sanitarny nazywany Czerwonym Krzyżem, uznano więc, że Armia Polska również powinna taką jednostkę posiadać. W tej sprawie zwrócono się z prośbą do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który był najwyższą władzą. Jednakże Amerykański Czerwony Krzyż nie wyraził zgody na powołanie Polskiego Czerwonego Krzyża³. Dlatego nowo powstałej organizacji nadano nazwę „Biały Krzyż”, ponieważ termin Czerwony

³ Mowa programowa Paderewskiego, *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce. Zbiór dokumentów i materiałów historycznych*, wydanie I krajowe poprawione i zmienione, oprac. Z.B. Kumoś, J. Praga, Warszawa 2000, s. 346.

Krzyż był zastrzeżony dla państw będących członkami Międzynarodowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża utworzonego w 1864 roku w Szwajcarii. Polska jako nieistniejące państwo na mapie Europy, nie brała udziału w obradach założycielskich tej międzynarodowej organizacji. Pozostając poza jej obrębem nie miała prawa do utworzenia własnej organizacji pod tą nazwą. Postanowiono więc powołać Polski Biały Krzyż⁴.

Biały Krzyż symbolizował „cierpienie, nieskazitelną przeszłość i nadzieję na przyszłość”⁵. Nazwę tę nadano również organizacji utworzonej w Ameryce (Polish White Cross) z siedzibą w Nowym Jorku w Hotelu Gotham. Funkcję prezesa Polskiego Białego Krzyża powierzono Helenie Paderewskiej.



Fotografia 6. Helena Paderewska – prezes Polskiego Białego Krzyża

Źródło: AAN, zesp.: I.J. Paderewskiego, sygn. 3860.

Po akceptacji Polskiego Białego Krzyża przez rząd francuski doszło niemal do natychmiastowego rozpoczęcia działania tej organizacji we Francji. Prezesem honorowym został hrabia Mikołaj Potocki, który był

⁴ *Rocznik polityczny i gospodarczy 1938*, Warszawa 1938, s. 1082-1083.

⁵ J. Kłos, *Dwie organizacje polskie*, „Dziennik dla Wszystkich” 21 lipca 1918, nr 137, Buffalo N.Y., s. 1.

fundatorem szpitala Armii Polskiej we Francji w Le Parray⁶. Początkowo zakład ten był subwencionowany tylko przez hrabiego⁷, później ambulatorium zaczęli dofinansowywać członkowie i sympatycy Białego Krzyża. Po ogłoszeniu przez Helenę Padarewską apelu z okazji prezentacji bitewnego sztandaru, który był przeznaczony dla Armii Polskiej we Francji w Buffalo, zebrano 50 tysięcy dolarów⁸.

Francuska ekspozytura La Croix Blanche Polonaise (PBK) mieściła się najpierw w paryskim Hotelu Ritz. 31 października 1920 roku przeniesiono ją na Boulevard Lannes, Bastion 55 w Paryżu⁹. Polski Biały Krzyż został też powołany w innych państwach zamieszkanym przez polskich emigrantów¹⁰.

Zasadą było, iż każdy żołnierz odpływający do Bordeaux we Francji otrzymywał przynajmniej dwie koszule, dwie pary skarpet, jeden sweter oraz 50 papierosów. Ochotnicy słabszego zdrowia otrzymywali także jeden ciepły szal¹¹. Dlatego uruchomione przez H. Paderewską instytucje usługowe (szwalnie, pończoszkarne i inne) z wielkim trudem nadążały z zaopatrzeniem tak wielkiej rzeszy ochotników, zwłaszcza że zakłady te prowadziły działalność społeczną przy pomocy dobrowolnie zgłaszających się osób, przeważnie niezbyt wyrobionych w krojeniu, szyciu i dziewiarstwie. Aby zaspokoić ogromne potrzeby wojska, trzeba

⁶ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż (1918–1961)*, Białystok 2012, wyd. II, s. 44.

⁷ Oprócz subsydiowania szpitala hr. M. Potocki przekazywał 6000 franków na potrzeby innych polskich żołnierzy znajdujących się poza szpitalem. „Człowiek to już w wieku podeszłym, wychowany za granicą w Anglii i Francji, poczuł się w ostatnich czasach Polakiem. Od jednego z ludzi mu najbliższych otrzymałem list [I. Paderewski – przyp. E.K.], że hrabia poczynił już zarządzenia, ażeby pałac jego przeszedł na własność narodu polskiego, jako gmach ambasady polskiej we Francji”. Majątek ten został wówczas oszacowany na 15 milionów franków. *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego...*, s. 347.

⁸ *Paderewska tutaj*, „Buffalo Express” 10 czerwca 1918.

⁹ W początkowym okresie działalności PBK we Francji całą korespondencję kierowano na ten adres, w związku z czym można sądzić, iż była to siedziba PBK. Pisma za okres od 8 września 1920 do 29 października 1920 kierowane były do La Croix Blanche Polonaise na nowy, wymieniony wyżej, adres. AAN, zesp. I.J. Paderewskiego, sygn. 3957.

¹⁰ Tamże.

¹¹ J. Orłowski, *Helena Paderewska, na XV-lecie jej pracy narodowej i społecznej 1914–1929*, Chicago 1929, s. 114.

było dokupować odzież za gotówkę. W okresie wojny było to niezwykle trudne i pociągało za sobą znaczne wydatki. Zdarzało się, że środki na ten cel pochodziły z prywatnej kieszeni Heleny Paderewskiej¹².

Rannymi żołnierzami opiekowały się wyspecjalizowane służby medyczne, lecz ich możliwości niesienia pomocy były ograniczone. Walczące bowiem oddziały armii nie dysponowały wystarczającą liczbą medycznego personelu pomocniczego. Aby temu zaradzić, Polski Biały Krzyż z H. Paderewską na czele zorganizował w Nowym Jorku kurs sanitarny dla dziewcząt. W przyspieszonym trybie dziewczęta zdobywały teoretyczną wiedzę i przechodziły szkolenie w zakresie pielęgnacji chorych oraz uczyły się języka francuskiego¹³.



Fotografia 7. Helena Paderewska w otoczeniu sanitariuszek
Polskiego Białego Krzyża w Ameryce

Źródło: „The New York Times” z dn. 30 czerwca 1918 r. AAN, zesp.: I.J. Paderewskiego, sygn. 3612 a.

Pierwsza ekipa wyszkolonych sanitariuszek odpłynęła do Francji w końcu września 1918 roku. Ich zdjęcie wraz z H. Paderewską zamieścił „The New York Times” z 30 września 1918 roku¹⁴.

¹² Tamże, s. 114.

¹³ AAN, zesp. I.J. Paderewskiego, sygn. 3612 a, k. 18.

¹⁴ Tamże, k. 52.

Od tego momentu systematycznie przybywało fachowego personelu pomocniczego, kursy sanitarne prowadzono przez dziesięć następujących lat. Polski Biały Krzyż dbał również o zabezpieczenie środków ochrony zdrowia. Wysyłał poszczególnym oddziałom lekarstwa i środki opatrunkowe, sprzęt medyczny, nosze, a nawet konne wozy sanitarne na resorach. Organizował apteki polowe¹⁵.

Dla właściwego utrzymania kondycji psychicznej polskich żołnierzy Biały Krzyż wysłał do Francji 10 tysięcy książek, polską i amerykańską prasę, płyty i filmy, gry towarzyskie, instrumenty muzyczne, prezenty gwiazdkowe i wielkanocne, a także zorganizował usługę duszpasterską. Z misją duszpasterską popłynęło za ocean dziesięciu księży, zabierając ze sobą znaczne liczby modlitewników, medalików i różańców¹⁶.

Równoległe z tymi działaniami Polski Biały Krzyż prowadził pracę charytatywną na rzecz własnej ojczyzny. W końcu 1918 roku wyeksportowano do kraju wiele ton produktów spożywczych i przemysłowych, leków i pieniędzy. Przesyłki te rozdysponowano w Polsce zgodnie z intencją ofiarodawcy¹⁷. Agnieszka Wisła – jedna z sanitariuszek PBK – po powrocie z Francji, gdzie organizowała pomoc dla żołnierzy Błękitnej Armii, do Stanów Zjednoczonych zaangażowała się w akcję sprowadzenia w 1922 roku do Polski ponad trzystu osieroczonych polskich dzieci.

Były to dzieci, których rodzice, po rewolucji październikowej 1917 roku oraz w okresie wojny polsko-bolszewickiej zostali uznani przez bolszewików za burżuazyjnych wrogów państwa i wywiezieni na Syberię. Wiele dzieci z polskich rodzin zostało sierotami i żyło w przytułkach oraz sierocińcach. Aby im pomóc Polacy z Władystoku założyli w wrześniu 1919 roku Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu (znany też pod nazwą Syberyjski Komitet Ratunkowy), którego przewodniczącą została Anna Bielkiewicz (Bielkiewicz), a wiceprzewodniczącym dr Józef Jakóbkiewicz¹⁸.

¹⁵ T. Radzik, *Działalność Polskiego Białego Krzyża i Sekcji ratunkowej Polek w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1920*, „Przegląd Polonijny” 1990, z. 1, s. 114.

¹⁶ AAN, zesp. I.J. Paderewskiego, sygn. 3612 a, k. 63–64 i 95.

¹⁷ Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie. Gabinet Ministra, sygn. I. 300.1.1272, k. 42 i nast.

¹⁸ Cyt. za: A. Maksymowicz, *Anita Wisła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii*, Nowy Jork – Opole 2015, s. 114.

Przedstawiciele Komitetu przemierzali Syberię, zabierali dzieci z sierocińców i ochronek, a nawet od zdesperowanych i żyjących w nędzy rodziców, którzy oddawali je Komitetowi w nadziei, że dzięki temu czeka je lepsze jutro. Plan pomocy przewidywał ewakuację dzieci z Rosji do Japonii, a następnie do Polski. Komitet uzyskał ogromną pomoc od rządu japońskiego i japońskiego Czerwonego Krzyża, dzięki której od 1920 do 1922 roku do Japonii trafiło 800 polskich dzieci. Do Polski w pierwszym transporcie przybyło 191 dzieci i w drugim 199, ponieważ w Japonii zostało jeszcze 370 polskich dzieci zwrócono się z prośbą o pomoc do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża o ich przetransportowanie do Stanów Zjednoczonych. Józef Jakóbkiewicz przekonał do swojej misji nie tylko przedstawicieli Wydziału Narodowego Polskiego, w tym przewodniczącego Jana Smulskiego, ale również Helenę Paderewską oraz pełnomocnika Poselstwa Polskiego w Waszyngtonie – księcia Kazimierza Lubomirskiego, który zgodził się przyznać na ten cel 35 tysięcy dolarów¹⁹.

Syberyjski Komitet Ratunkowy sprowadził z Syberii do Ameryki 370 dzieci polskich, ewakuował je w szczególnie krytycznej chwili – 1920 roku, wówczas, gdy wróg był pod Warszawą i zagrażał całemu krajowi. Mimo zagrożenia wojennego, sprowadzono dzieci, ponieważ pozostawienie ich na Syberii byłoby skazaniem na pewną zagładę. Większość sprowadzonej dziatwy była wychudzona, głodna, w nędznym ubraniu, a nieraz łachmanach. Wiele z nich „poniewierało się po obcych rosyjskich przytułkach. A inne były bez żadnego schroniska na bruku”²⁰.

Chociaż początkowo planowano, że w Stanach Zjednoczonych wszystkie dzieci zamieszkają razem na jednej z zaoferowanych w tym celu farm. Swoją posiadłość zamierzał im też udostępnić m.in. I.J. Paderewski. Jednak ze względu na zbyt dużą ich liczbę umieszczono je w sierocińcach, internatach oraz w polonijnych rodzinach, m.in. w miejscowościach Polonia, Manitowoc i Milwaukee (obie w stanie Wisconsin), Niles (Illinois) i Orchard Lake (Michigan), New Britain (Connecticut) i w Cambridge Springs (Pensylwania)²¹.

¹⁹ Tamże, s. 116.

²⁰ Tamże, s. 118.

²¹ Tamże.

Niemalą trudnością było też sprowadzenie z Syberii do USA dzieci niebędących sierotami, a ponadto dzieci chorych, co stanowiło istotny problem. Amerykańskie prawo imigracyjne było bowiem niezwykle restrykcyjne w tym względzie i zgodnie z nim „osoby chore, ułomne lub upośledzone umysłowo nie miały wstępu do USA, zatem musiały zostać odesłane, co podwajało koszty transportu ponoszone przez Wydział Narodowy”²².

Działalność Polskiego Białego Krzyża w kraju

Na początku 1919 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, dokonano translokacji Polskiego Białego Krzyża do kraju. Przybył wówczas do Polski wraz z żoną – Ignacy Jan Paderewski, aby 16 stycznia 1919 roku stanąć na czele rządu odrodzonej Polski. Natomiast jego żona Helena, niemal następnego dnia po przybyciu podjęła starania o uruchomienie w Polsce białokrzyskiej organizacji służącej pomocą polskim żołnierzom, aby ich patriotyczny zapał znalazł oparcie w rzetelnej i gorliwej opiece ze strony społeczeństwa. Siedzibą Polskiego Białego Krzyża była Warszawa, a punkt „dowodzenia” umieszczono w Hotelu „Bristol”, którego współwłaścicielem był I.J. Paderewski²³.

Serdeczna opieka i pomoc, jaką Biały Krzyż otoczył żołnierzy, jeńców wojennych i ofiary wojny w czasie działania na obczyźnie, „zjednały mu szeroki mir”²⁴. Stąd też niemal natychmiast po powołaniu Białego Krzyża w Polsce chęć działania pod egidą tej organizacji wyraziło 106 różnych kół militarnych, społecznych i opiekuńczych, funkcjonujących nie tylko w Warszawie, ale na terenie całej Drugiej Rzeczypospolitej, a także w Grodnie, Lwowie, Lidzie, Mińsku, Wilnie, Tarnopolu²⁵.

Ze względu na to, że nasze młode państwo było jeszcze w dobie organizacji, musiało zaraz na wstępie stanąć do walki z sąsiadami o granice Rzeczypospolitej. Wówczas PBK otoczył opieką nie tylko

²² Tamże, s. 117.

²³ AAN w Warszawie, zespół Arch.: I.J. Paderewskiego, sygn. 2968 i 3206; Por. A. Piber, *Droga do sławy Ignacy Paderewski w latach 1860–1902*, Warszawa, 1982, s. 319–320.

²⁴ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 71. Arch. CBW w Warszawie, sygn. 118 484. M. Lewandowski, *Polski Biały Krzyż*, [w:] *X-lecie Polskiego Białego Krzyża w Łowiczu 1928–1939*, s. 6.

²⁵ AAN w Warszawie, zespół Arch.: I.J. Paderewskiego, sygn. 3863, s. 13.

żołnierzy i ofiary wojny²⁶, zajął się również dożywianiem dzieci w pasie przyfrontowym, utworzył też schronisko dla uchodźców, ochronkę i żłobek dla dzieci wygnańców im. Heleny Paderewskiej oraz przytułek dla chłopców²⁷. Szacuje się, że przez Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci, kierowany przez Helenę Paderewską na pomoc polskim dzieciom przeznaczono 500 tysięcy dolarów²⁸. Polski Biały Krzyż prowadził też i zaopatrywał szpitale polowe i cywilne w leki, pościel, koce i materiały opatrunkowe oraz niezbędne narzędzia lekarskie²⁹.

Polski Biały Krzyż zajął się również, poprawą trudnych warunków bytowych nie tylko wojska, ale i ludności cywilnej. Przybyły do Warszawy hallerczyk wspominał:

Na każdym kroku w oczy rzucała się powszechna bieda. Drożyzna. Artykuły pierwszej potrzeby były niesłychanie drogie i jeszcze droższe z każdym dniem, zaś rzeczy i przedmioty wartościowe sprzedawano i kupowano za psi grosz. Kilo masła było w cenie dziennego zarobku inteligenta, dochody stróża kamienicy przekraczały pobory profesora uniwersytetu. (...) Ubóstwu towarzyszyło zagrożenie epidemiologiczne. Jednocześnie z odzyskaniem niepodległości przez ziemie polskie zbierała swoje tragiczne żniwo hiszpanka – odmiana groźnej choroby, która tym różniła się od tej zwyczajnej, że zabijała młodych i dotychczas zdrowych ludzi³⁰.

²⁶ Polski Biały Krzyż 6 kwietnia 1919 roku powołał Koło Opieki nad Rodzinami Żołnierzy. Od chwili utworzenia do stycznia 1920 roku udzieliło ono wsparcia 5 257 osobom. Osoby te otrzymały zapomogi w gotówce (5 497 mk) i w produktach spożywczych (mąka, ryż, kasza, słonina, kakao itp.) na kwotę 3 095 mk, a także 16 318 sztuk odzieży. Koło Opieki nad Rodzinami Żołnierzy pracowało także w terenie. Prowadziły je organizacje na prowincji, m.in. w Wilnie, Mińsku i we Lwowie. J. Orłowski, *Helena Paderewska na XV lecie jej pracy narodowej i społecznej 1914–1929*, Chicago, ILL, 1929, s. 211-212.

²⁷ W Warszawie założono ochronkę i żłobek dla dzieci wygnańców im. Heleny Paderewskiej. Przez żłobek, pełniący funkcje hoteliku dla dzieci, od 1 czerwca 1919 roku do 1 stycznia 1920 roku przeszło 332 dzieci w wieku do 15 lat i 38 niemowląt. W tym samym czasie z ochronki skorzystało 429 dzieci. Poza tym w sierpniu 1919 roku uruchomiono Ognisko, które dało przytułek 45 chłopcom w wieku do 16 lat. Chłopcy w przytułku tym otrzymywali jedzenie, pobierali naukę języka ojczystego, religii, śpiewu, gimnastyki oraz uczestniczyli w różnego rodzaju rozrywkach. J. Orłowski, *Helena Paderewska...*, s. 211.

²⁸ J. Puchalska, *Pani Paderewska*, „W Sieci Historii” 2018, nr 11(66), s. 89.

²⁹ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 82.

³⁰ P. Skibiński, *Odzyskanie niepodległości w oczach Polaków*, „W Sieci Historii” 2018, nr 11(66), s. 24.

„Hiszpanka” zabiła w 1918 roku więcej ludzi w Europie niż I wojna światowa w ciągu poprzednich czterech lat. Londyn i Paryż, nie mówiąc o miastach amerykańskich, żyły w cieniu drakońskich zaleceń sanitarnych³¹.

Białokrzyska organizacja zajęła się też przekazywaniem odzieży i żywności oraz pieniędzy z darów zebranych wśród Polonii amerykańskiej³². Warto nadmienić, że wszystkie dary były indywidualnie kwitowane. Łącznie w 1919 roku zebrano 197 245 takich pokwitowań³³.

Znowu było możliwe udzielenie tej gigantycznej pomocy pieniężnej i żywnościowej oraz dostarczenia ubrań, butów i lekarstw dla głodującej ludności Polski (tj. 1 mln ton żywności oraz 3 mln ton odzieży), ponieważ Ignacy Jan Paderewski, nakłonił dramatycznymi listami i prośbami Herberta Hoovera, szefa zaopatrzenia wojskowego USA, późniejszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, do przysłania do Polski, na koszt amerykański, całej flotyli statków. Ten transport zimą 1919 roku uratował setki tysięcy Polaków od śmierci i niedożywienia lub zimna (zwłaszcza na Pomorzu). To wtedy polskie dzieci po raz pierwszy piły sok pomarańczowy z zielonych puszek US Army³⁴.

W grudniu 1919 roku, gdy upadł rząd Paderewskiego, Naczelnik Państwa powołał nowy gabinet z Leopoldem Skulskim na czele. Ignacy Jan Paderewski po złożeniu rezygnacji wkrótce wyjechał, najpierw do Szwajcarii, a potem do Stanów Zjednoczonych. Poselstwo amerykańskie w odejściu Paderewskiego widziało poważne ograniczenie wpływów Stanów Zjednoczonych w Polsce. Głęboko też odczuła dymisję Paderewskiego Polonia amerykańska, która w jego osobie widziała rękojmię życzliwego stosunku rządu polskiego do wielomilionowej rzeszy emigracyjnej, próbującej odpowiedzieć sobie na pytanie: wrócić do biednej i umęczonej wojną Polski czy zostać w nowej ojczyźnie, szukając w niej stabilizacji dla siebie i swego potomstwa?³⁵ Ale jeszcze

³¹ Tamże, s. 24.

³² E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 78.

³³ Tamże, s. 79.

³⁴ <https://niezalezna.pl/217040-ignacy-jan-paderewski-perla-amerykanskiej-polonii-powraca-do-carnegie-hall>, [dostęp: 7.03.2019].

³⁵ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 88.

przed wyjazdem Helena Paderewska jako przewodnicząca PBK nabyła z funduszy otrzymanych od Polonii amerykańskiej majątek Julin, w którym powstała Szkoła Hodowli Drobiu i Gospodarstwa Domowego wraz z internatem. Zakupiła też posiadłość w Sulejówku na Dom dla Zasłużonych Staruszek, zarządzany później przez Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji³⁶.



Fotografia 8. Pacjenci, personel lekarski i sanitariuszki szpitala Polskiego Białego Krzyża im. H. Paderewskiej, wrzesień 1919 rok

Źródło: AAN, zesp: I.J. Paderewskiego, sygn. 3860.

W sierpniu 1920 roku, gdy wojna wkroczyła w fazę krytyczną, Polski Biały Krzyż podjął starania zmierzające do odtworzenia sieci jadłodajni i gospód, były to tzw. czołówki przyfrontowe PBK, żołnierze oprócz chwili wytchnienia po trudach bitewnych znajdowali opiekę

³⁶ J. Puchalska, *Pani Paderewska*, „W Sieci Historii” 2018, nr 11(66), s. 89.

socjalną i korzystali też z nauki, rozrywki, bibliotek, czytelni i odpoczynku. Gospody stały się istotną formą pomocy duchowej armii, cechą charakterystyczną pierwszego okresu funkcjonowania Polskiego Białego Krzyża. Łącznie zorganizowano około 150 gospód, z tego 129 powołano w terenie³⁷. Było to możliwe dzięki temu, że Ignacy Jan Paderewski choć wyjechał z kraju, to jednak nadal wspierał powołany z jego inicjatywy Polski Biały Krzyż.

Po zakończeniu wojny państwo przyjęło na siebie całkowicie troskę o byt materialny żołnierza i jego rodziny.

Władze wojskowe nie były jednak w stanie zaspokoić żołnierskich potrzeb duchowych, więc zadanie to powierzono Polskiemu Białemu Krzyżowi. Zadania związane z chorym żołnierzem zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 5009, wydanym w maju 1920 roku, powierzono Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi³⁸, powstałemu 27 kwietnia 1919 roku.

Stan analfabetyzmu w Wojsku Polskim

Aby wywiązać się z zadania wyznaczonego przez władze wojskowe Polski Biały Krzyż dostosował swoją pracę do potrzeb życia wojskowego w czasie pokoju, wychodząc z założenia, że służba w wojsku jest nie tylko kształceniem sprawności w sztuce wojennej, ale i szkołą obywatelskiego uświadomienia. Realizacja tej idei w początkowym okresie kształtowania polskiej państwowości nie była łatwa. Wielowiekowa niewola zepchnęła naród polski „do szeregu ludów nieoświeconych o zaniedbanej kulturze i braku uświadomienia narodowego i obywatelskiego”³⁹.

Z nader jaskrawą siłą występowały skutki długotrwałej niewoli. Każdy bowiem z byłych zaborów miał odrębny system ustrojowy. W każdym też panował inny system gospodarczy i głęboko odmienny klimat kulturowy, w efekcie którego wytwarzał się w każdej dzielnicy odrębny typ Polaka, „z wielkimi różnicami w mentalności, w przyzwyczajeniach, w sposobach bycia i działania”⁴⁰.

³⁷ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 58.

³⁸ J. Orłowski, *Helena Paderewska...*, s. 213.

³⁹ *Od Redakcji*, „Oświata Pozaszkolna” 1921, r. I, z. 1, s. 1.

⁴⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1939*, t. 2, Gdańsk 1990, s. 182.

W przypadku wojska sytuacja była jeszcze bardziej skomplikowana. Wojsko Polskie składało się bowiem z różnych formacji polskich z lat I wojny światowej. Ponadto w skład Wojska Polskiego weszli Polacy z byłych armii zaborczych⁴¹.

Po zastosowaniu ustawy weryfikacyjnej w korpusie oficerów zawodowych Wojska Polskiego było: 31% legionistów, 29% oficerów z armii austriackiej, 30,4% z armii rosyjskiej, 6,5% z niemieckiej, 3,1 z armii generała Hallera⁴². Było to wojsko bardzo zróżnicowane, zarówno pod względem liczebności, jak i struktury organizacyjnej, uzbrojenia i umundurowania oraz wyszkolenia i taktyki działań wojennych. Żołnierze i oficerowie narodowości polskiej, służący dotąd w oddziałach armii zaborczych, przeniknięci byli w znacznej mierze duchem obcego wojska. Często byli oni dość luźno związani z polskością, tradycją i kulturą narodową, nieraz źle mówili po polsku, co niekorzystnie wpływało na pracę i atmosferę w nowym wojsku polskim.

Zunifikowanie armii, jej zespolenie i zharmonizowanie wokół wspólnie uznawanych norm i wartości było utrudnione także ze względu na wysoki odsetek analfabetów w szeregach Wojska Polskiego.

Wprawdzie nie dysponujemy dokładnymi danymi obrazującymi stan analfabetyzmu w Wojsku Polskim, wiadomo jednak, że w marcu 1921 roku na 307 tysięcy szeregowców przypadało 33 tysięcy analfabetów i 60 tysięcy półanalfabetów, przy czym do półanalfabetów zaliczano tych, którzy cokolwiek umieli czytać, lecz nie umieli pisać⁴³. Wynika z tego, że w Wojsku Polskim było wówczas około 30,3% analfabetów i półanalfabetów. Żołnierze nieumiejący pisać i czytać wśród analfabetów stanowili znaczny odsetek.

Zgodnie z danymi ogólnopolskimi regionem, z którego wywodziło się najmniej żołnierzy nieumiejących czytać i pisać, była Wielkopolska, z tym jednak, iż wielu żołnierzy z byłego zaboru pruskiego

⁴¹ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 56 i nast.

⁴² S. Rosołowski, *Z dziejów kultury intelektualnej Wojska Polskiego*, Warszawa 1980, s. 393.

⁴³ W. Brummer, *Praca oświatowa w wojsku*, „Bellona” 1921, z. 7, s. 617-618; S. Żmigrodzki, *Organizacja szkół podoficerskich*, „Bellona” 1920, z. 4, s. 297-307. P. Stawecki, *Wojsko Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1921–1935. (Zarys organizacji i stanu)*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, wybrane zagadnienia*, (red.) W. Biegański, P. Stawecki, J. Wojtasik, Warszawa 1971, s. 381.

umiało czytać i pisać tylko po niemiecku. Sporo analfabetów pochodziło z Kongresówki, a najwięcej z Kresów Wschodnich, skąd odsetek niepiśmiennych wśród żołnierzy sięgał nawet 90%. Stosunkowo niewielu analfabetów (około 20%) wywodziło się z Galicji, głównie wschodniej⁴⁴.

Polski Biały Krzyż jako główny koordynator oświaty w wojsku i przywódca w walce z analfabetyzmem podjął decyzję o zaliczeniu działalności oświatowej do zajęć służbowych, a koszary miały stać się miejscem wychowania, nabywania wiedzy fachowej i placówką walki z analfabetyzmem⁴⁵. Działalność tę Polski Biały Krzyż rozumiał nie tylko jako walkę z analfabetyzmem w szeregach armii narodowej, lecz również jako walkę z olbrzymim zaniedbaniem w sferze duchowej i socjalnej, starał się o najszersze uświadomienie narodowe, zwalczał też analfabetyzm pracy, dążąc – za pomocą kursów specjalnych – do podnoszenia kwalifikacji polskiego robotnika rolnego i przemysłowego. Stąd też Polski Biały Krzyż pracę kulturalno-oświatową w wojsku prowadził w trzech zasadniczych działach:

- 1) nauczanie prowadzone w różnych formach, które można podzielić na dwa zasadnicze typy:
 - nauczanie systematyczne, w tym organizowanie i prowadzenie:
 - a) kursów dla analfabetów i półanalfabetów,
 - b) szkół powszechnych dla podoficerów,
 - c) kursów rolniczych, handlowych i innych,
 - d) uniwersytetów żołnierskich dla żołnierzy i podoficerów,
 - e) kursów metodyczno-praktycznych dla podoficerów,
 - nauczanie doraźne, obejmujące:
 - a) cykle pogadank, luźne pogadanki, wycieczki,

⁴⁴ W. Brummer, *Praca oświatowa w wojsku*, „Bellona” 1921, z. 7, s. 617-618.

⁴⁵ Pracę nad krzewieniem oświaty w szeregach wojskowych rozpoczął płk Leon Berbecki w 1915 roku jako dowódca 2 Pułku I Brygady (5 pp) Legionów Polskich jeszcze na postoju w Baranowiczach. Wpłynął też na stworzenie specjalnego referatu w Komendzie Legionów, co przeszło następnie do Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, a stamtąd do nowo tworzonego Sztabu Generalnego. Cyt. za: P. Stawecki, *Wojsko Polskie i społeczeństwo w latach 1919–1920 w świetle raportów i komunikatów naczelnych władz wojskowych*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2012, t. 13 (64), nr 4 (242), s. 25.

- 2) zakładanie świetlic i opieka nad nimi,
- 3) organizowanie bibliotek żołnierskich i rozwijanie czytelnictwa⁴⁶.

Praca oświatowa PBK odegrała istotne znaczenie w walce z analfabetyzmem i służyła podnoszeniu ogólnonarodowej kultury i umacnianiu tożsamości narodowej, toteż uznawana była i ceniona przez całe polskie społeczeństwo. Polski Biały Krzyż jako organizacja odegrała niebagatelną rolę w tworzeniu więzi wojska polskiego z młodzieżą szkolną.

Myśl włączenia młodzieży do współpracy z wojskiem nasunęło życie, potrzeba serc młodzieży. Chłopiec, który wie, że kiedyś będzie również żołnierzem, rwie się całym sercem do tego żołnierza, z radością obserwuje jego życie, jego służbę⁴⁷. Oddziały wojskowe chętnie korzystały z tych porywów „serc” młodzieży, stąd też już w 1932 roku działały 42 białokrzyżskie koła młodzieżowe, a w 1938 roku było ich aż 292⁴⁸.

W dowód uznania za pomyślną realizację celów kulturalno-oświatowych i socjalno-bytowych nadano Polskiemu Białemu Krzyżowi, działającemu pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 stycznia 1936 r. rangę stowarzyszenia wyższej użyteczności⁴⁹.

Warto przypomnieć, iż status ten na wniosek ministra spraw wewnętrznych w latach 1933–1939 nadano tylko 9 organizacjom.

Należy dodać, że Polski Biały Krzyż początkowo związany był z endecją, później z sanacją, zawsze jednak starał się sprostać dążeniom i potrzebom żołnierskiej społeczności.

Warto podkreślić, że stowarzyszenie Polski Biały Krzyż było przykładem spektakularnego przedsięwzięcia w historii Polski opartego na zasadach wolontariatu. Była to bowiem organizacja skupiająca

⁴⁶ E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż...*, s. 154.

⁴⁷ A. Bielas, *Wystawa Polskiego Białego Krzyża. Naród Żołnierzowi „Jednodniówka Krakowskiego Okręgu Polskiego Białego Krzyża”*, Kraków 1938, s. 12.

⁴⁸ *Mały Rocznik Statystyczny (za lata 1937–1938)*, Warszawa 1939, s. 352.

⁴⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17.01.1936 r. Dz. U. RP nr 77, poz. 89 z dn. 31.01.1939 r. o uznaniu stowarzyszenia Polski Biały Krzyż za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Polaków gotowych podjąć trud niesienia pomocy i opieki – dobrowolnie i bez wynagrodzenia, na rzecz polskiej armii i ludności cywilnej na emigracji i w kraju. Inicjatywa ta przetrwała ponad 40 lat.

* * *

Niestety, mimo że niemal każdy żołnierz w II Rzeczypospolitej oraz w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie spotkał się z działalnością Polskiego Białego Krzyża, to jednak wiedza pokoleń na temat istnienia i dokonań tej organizacji jest wciąż niewielka. Dzieje się tak zapewne dlatego, iż tzw. Ludowe Wojsko Polskie wyrosło z innych dążeń ideowych i wręcz odcinało się od tradycji formacji wojskowych dwudziestolecia międzywojennego oraz organizacji z nim współdziałających.

Władze Polski Ludowej popierały wyłącznie stowarzyszenia społeczno-polityczne związane z „realnym socjalizmem”.